

Zbigniew Wejcman

"Rozważania o etyce pracy", Józef Majka, Wrocław 1986 : [recenzja]

Collectanea Theologica 57/4, 195-196

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kolejne miejsca ekspozycji mozaik bizantyjskich z Jordanii, to: Klagenfurt 11.12.1986—8.3.1987, Monaster 28.3.1987—14.6.1987, Monachium 3.7.1987—27.9.1987, Berlin (Bode-Muzeum) 15.11.1987—28.2.1988.

o. Józef Wiesław Roston OFMConv., Warszawa

ks. Józef MAJKA, *Rozważania o etyce pracy*, Wrocław 1986, Wroclawska Księgarnia Archidiecezjalna, s. 255.

Technologiczny rozwój Europy, trwający z górą dwieście lat, od początku wywoływał konflikty i podziały. Wprowadzenie innowacji techniczno-organizacyjnych do procesu produkcji zawsze stwarzało nowe, trudne sytuacje i stawiało człowieka przed moralnymi dylematami. Gwałtownemu postępowi w sferze materialnej nie towarzyszył równie szybki rozwój sfery duchowej człowieka. Szybko też znaleźli się profetyści, głoszący rychły koniec kultury europejskiej. Rzeczywiście we wszelkiego rodzaju systemach, abstrakcyjno-filozoficznych czy organizacyjno-wydajnościowych, praca ludzka jest rozpatrywana jedynie ze względu na efekty. W ten sposób została zniewolona przez społeczne i materialne mechanizmy, sam człowiek gdzieś się zagubił, a jego problemy zostały zepchnięte na dalszy plan.

Polemikę z takim stanowiskiem podjął na kartach swej książki ks. Józef Majka. Dziekan Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu jest postacią znaną w kręgu osób zainteresowanych katolicką nauką społeczną. Od szeregu lat publikuje prace na ten temat, a każda z nich spotyka się z dobrym przyjęciem ze strony czytelników, czego dowodem jest fakt, iż pozycje te błyskawicznie znikają z księgarskich półek.

Na czym polega polemika ks. Majki? W czym widzi on wyjście z tego ślepego zaułka? Odpowiedź jest prosta: należy uwierzyć w twórcze możliwości działań człowieka. Obecnie są one krępowane przez systemy organizacyjne, w których funkcjonują. Jednak otaczająca nas rzeczywistość podlega nieustannym zmianom, wciąż zaskakuje nowymi sytuacjami, do których nie można zastosować starych schematów. Zdezaktualizowane procesy organizacyjne, stworzone kilkadziesiąt lat temu, krępują myśli i działania, stając się potężnymi hamulcami rozwoju człowieka, rozwoju wszechstronnego i swobodnego. „Ludzie są (...) gotowi przejawiać znacznie więcej inicjatywy (...), aniżeli pozwalają na to systemy, w których pracują”, pisze ks. Majka. I dodaje: „Dlatego te rozważania starają się być nie tyle rozważaniami o pracy, ile o człowieku pracującym” (s. 8).

Punktem wyjścia dla myśli ks. Majki stała się encyklika *Laborem exercens* Jana Pawła II. Obu autorów charakteryzuje położenie akcentu na podmiotowy, a nie przedmiotowy aspekt pracy. Uznają również priorytet elementów podmiotowych nad przedmiotowymi w szerszym kontekście: praca przed własnością, osobiste zaangażowanie przed techniką, solidarność ludzi pracy przed systemami pracy. Ks. Majka rozwija bogate treści *Laborem exercens*, nie traktując tego jednakże jako celu swej pracy. „Nie jest to komentarz do encykliki ani jej streszczenie” — pisze ks. Majka (s. 5), niemniej silny wpływ nauczania papieża widoczny jest na każdej niemal stronie.

Rozważania o etyce pracy nie mają charakteru podręcznika, wskazuje na to już sam tytuł, a także format książki. Jednak dla mniej obeznanych z tematyką czytelników stanowić mogą pewnego rodzaju kompendium wiedzy o współczesnej myśli etycznej związanej z pracą. Dzieło posiada przejrzysty układ, pozwalający śledzić takie zagadnienia jak rozwój teologii pracy, pracę w aspekcie powołania człowieka, związane z tym przywileje i obowiązki, a następnie zapoznać się z bardziej szczegółowymi, konkretnymi wskazaniemiami moralnymi dotyczącymi człowieka i jego stosunku do procesu pracy. Poruszone są również problemy związane ze środowiskiem, w jakim praca się odbywa, uprawnieniami ludzi pracy oraz odniesieniami do własności.

Wreszcie omówione zostały sposoby wyzwolenia pracy z systemów zniewalających ją.

Książka ks. Majki napisana jest zrozumiale nawet dla laika, za co chwala autorowi. Nieczęsto spotyka się pozycje poruszające tak bogatą gamę zagadnień, trudnych przecież i często niewłaściwie rozumianych, które przeznaczone są dla masowego odbiorcy. Wydaje się, że stać się ona może źródłem głębokich refleksji nad człowiekiem, może również zmienić nasz stosunek do pracy. Jeżeli książka ta „dopomoże czytelnikowi (...) do odnalezienia sensu swej pracy (...), będzie to dla autora najwyższą nagrodą” (s. 250).

Zbigniew Wejman, Warszawa

ks. Czesław Stanisław BARTNIK, *Chrystus jako sens historii*, Wrocław 1987, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, s. 356.

ks. Czesław Stanisław BARTNIK, *Historia ludzka i Chrystus*, Katowice 1987, Księgarnia św. Jacka, s. 348.

Rok 1987 poszerzył bogatą twórczość ks. prof. Cz. Bartnika o kolejne dwie książki. Są nimi *Chrystus jako sens historii* oraz *Historia ludzka i Chrystus*. Ich autor — obecny kierownik Katedry Historii Dogmatów oraz Sekcji Teologii Dogmatycznej Wydziału Teologicznego KUL — jest znany z szeregu publikacji poświęconych myśli chrześcijańskiej w relacjach do świata, historii, kultury, życia społecznego, polityki, narodu. Opublikował blisko 400 rozpraw i artykułów w Polsce i zagranicą. Ostatnio w RFN ukazała się jego książka pt. *Formen der politischen Theologie in Polen*, Regensburg 1986.¹

Prof. Bartnik w swoich poglądach rozwija personalizm realistyczny. Prowadząc badania naukowe na wielu innych płaszczyznach teologii i filozofii stara się o popularyzację ich wyników. Taki też cel przyświecał wydaniu prawie jednocześnie dwu książek skupiających się wokół zasadniczego problemu: Jezus Chrystus jako centrum, cel i sens wszelkiej historii. W obydwu pracach autor skutecznie stara się przełożyć tę fundamentalną prawdę dla myśli chrześcijańskiej na konkretną praktykę dziejową. Już sam tytuł jednej z nich — *Chrystus jako sens historii* — zawiera propozycję konkretnej drogi odnajdywania sensu zdarzeń, czynów, planów, procesów historycznych, epok, kultur i religii. Myśl autora optuje w kierunku takich poszukiwań sensu historii (mikrohistorii, makrohistorii i megahistorii), które zawierałyby przesłanki „nie tylko z rozumu, ale z wiary”.

Podstawą mówienia o osobie Jezusa Chrystusa jako sensie wszelkiej historii jest jego życie w czasoprzestrzeni historycznej, jego realność ludzka i dopełnienie społeczne tej historyczności. Dlatego też Jezus jako fakt historyczny stoi u początku rozważań w obu opracowaniach. O ile jednak *Historia ludzka i Chrystus* koncentruje się tutaj na omówieniu świadectw za faktycznym istnieniem Jezusa z Nazaretu (rozdz. II), o tyle w drugiej pozycji chodzi o ukazanie Jezusa jako bytu historycznego w ramach tzw. jezuologii (rozdz. II). W konsekwencji już tu widzimy, że historia w ścisłym znaczeniu kończy się na Jezusie. Natomiast jezuologia prowadzi do świata Słowa Bożego, które z kolei może być w części „dostrzegane” z punktu historii, a nawet samo stało się historią.

Ta myśl znajduje kontynuację na dalszych stronach książki *Chrystus jako sens historii*. Zwiastuje to już rozdział III zatytułowany *Ku chrystologii*. W części poświęcony jest on omówieniu istniejących modeli chrystologicznych. Przejrzysta klasyfikacja i prezentacja współczesnych tendencji w chrystologii wydaje się być bardzo cenna nawet dla zorientowanego w problemie

¹ Por. *Collectanea Theologica* 57(1987) z. 2, 195—196.